



Sygn. akt II CSKP 432/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Jacek Widło

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Zakładów „R.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w G.

przeciwko A. A.

o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 7 lutego 2023 r.

w Izbie Cywilnej w Warszawie,

skargi kasacyjnej Zakładów „R.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z 29 października 2019 r., sygn. akt III Ca 482/19,

I. oddala skargę kasacyjną;

II. zasądza od Zakładów „R.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz A. A. kwotę 1350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie z powództwa Zakładów „R.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. przeciwko A.A. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku z 18 kwietnia 2019 r. oddalił apelację i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła o udzielenie zabezpieczenia powództwa o usunięcie niezgodności pomiędzy stanem prawnym nieruchomości położonej w S., ujawnionej w księdze wieczystej Kw nr [...] Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku Wydział III Ksiąg Wieczystych z rzeczywistym stanem prawnym, poprzez dokonanie w dziale II księgi wieczystej wpisu prawa własności na rzecz powódki oraz wykreślenie dotychczasowego wpisu własności na rzecz pozwanego, poprzez nakazanie wpisania dziale III księgi wieczystej nr [...] ostrzeżenia o toczącym się przed tutejszym Sądem postępowaniu z powództwa powódki przeciwko pozwanemu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów wg norm przepisanych.

Wyrokiem z 18 kwietnia 2019 r. Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku oddalił powództwo w całości oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Na podstawie umowy sprzedaży z 7 kwietnia 1992 r., powódka nabyła prawo własności nieruchomości położonej w S., dla której Sąd Rejonowy w Gdańsku prowadził księgę wieczystą Kw nr [...]1.

W sprawie egzekucyjnej z wniosku Zakładów „K.” S.A. w K., Banku1 S.A., Bank2 SA, P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K., A. Spółki Akcyjnej w W., Zakładu T. w G. przeciwko dłużnikowi Zakładowi [...] „R.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o egzekucję z nieruchomości Sąd Rejonowy w Gdańsku postanowieniem z 15 lutego 1999 r. postanowił udzielić przybicia nieruchomości położonej w S., dla której Sąd Rejonowy w Gdańsku prowadzi księgę wieczystą Kw [...]1, i w której jako właściciel wpisany był Zakład [...] „R.1” sp. z o.o. w G. - będącej przedmiotem licytacji 16 stycznia 1997 r. - na rzecz pozwanego w

niniejszej sprawie za cenę 13 440,10 zł. Postanowienie Sądu Rejonowego w Gdańsku z 15 lutego 1999 r. zostało własnoręcznie podpisane przez skład orzekający pod uzasadnieniem tegoż postanowienia.

Zarządzeniem z 16 kwietnia 1999 r. Sąd Rejonowy w Gdańsku zobowiązał pozwanego w niniejszej sprawie do złożenia w terminie 14 dni do depozytu sądowego ceny nabycia z potrąceniem rękojmi (pod rygorem utraty rękojmi i wygaśnięcia skutków przybicia. W określonym przez Sąd terminie pozwany uiszczył wymaganą kwotę ceny nabycia

Postanowieniem z 1 czerwca 1999 r. Sąd Rejonowy w Gdańsku, przysądził własność przedmiotowej nieruchomości, w której księdze wieczystej jako właściciel wpisany była powódka, będącej przedmiotem licytacji 16 stycznia 1998 r. - na rzecz pozwanego, za cenę 13 440,10 zł, która została uiszczona w całości. Postanowienie Sądu Rejonowego w Gdańsku z 1 czerwca 1999 r. zostało własnoręcznie podpisane przez skład orzekający, pod uzasadnieniem tegoż postanowienia

Na wniosek pozwanego z 27 lipca 1999 r. Sąd Rejonowy w Gdańsku X Wydział Ksiąg Wieczystych odłączył z księgi wieczystej nr [...]1 działkę [...] i założył dla nieruchomości pozwanego nową księgę wieczystą Kw nr [...]2.

W świetle całokształtu materiału zgromadzonego w sprawie Sąd I instancji uznał, iż powództwo podlegało oddaleniu w całości. Wskazał, iż zgodnie z treścią art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 146, dalej: u.k.w.h.) w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym osoba, której prawo nie jest wpisane lub jest wpisane błędnie albo jest dotknięte wpisem nieistniejącego obciążenia lub ograniczenia, może żądać usunięcia niezgodności.

W ocenie Sądu Rejonowego nie można domniemywać, aby sytuacja prawna stron w zakresie prawa własności przedmiotowej nieruchomości uległa zmianie faktycznej bądź prawnej licząc od daty wpisu tego prawa do księgi wieczystej oraz podziału działek w wyniku nabycia prawa własności nieruchomości w trybie postępowania egzekucyjnego przez pozwanego.

Postanowienie sądu o przysądzeniu własności powoduje nabycie własności przez nabywcę i jednocześnie utratę własności przez dotychczasowego właściciela. Ostateczna zmiana stanu prawnego przedmiotowej nieruchomości w rozpoznawanej sprawie nastąpiła poprzez zmianę właściciela nieruchomości na skutek przeprowadzenia i zakończenia postępowania egzekucyjnego w sposób przewidziany w procedurze egzekucyjnej.

Jak wynika z treści powództwa oraz wniosku o udzielenie zabezpieczenia powódka twierdziła, że postanowienia nie istnieją ze względu na brak podpisu złożonego przez przewodniczącego składu orzekającego bezpośrednio pod sentencją orzeczenia. Sąd Rejonowy ustalił, że podpisy widnieją pod całym orzeczeniem sporządzonym własnoręcznie w formie jednolitego orzeczenia. Sąd zważył, że mimo iż sposób podpisania w świetle późniejszego orzecznictwa Sądu Najwyższego może obecnie być oceniany jako uchybienie formalne, to w ocenie Sądu Rejonowego sytuacja ta nie prowadzi do nieważności postępowania egzekucyjnego, ewentualnie do nieważności wydanych orzeczeń. Przedmiotowe orzeczenia jako niezaskarżone w terminach do tego przewidzianych oraz dostępnymi środkami zaskarżenia, uprawomocniły się i wywołały skutki prawne nie tylko względem powódki, ale i pozwanego jako nowego właściciela nieruchomości.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż powódka niezasadnie upatruje w orzecznictwie Sądu Najwyższego podstawy do uznania, iż zgłoszone roszczenie jest wiarygodne. Postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lutego 2003 r., III CZP 94/02, dotyczy faktycznie sytuacji objętej roszczeniem w rozpoznawanej sprawie. Okolicznością decydującą jest fakt, iż postanowienia o przybiciu i przysądzeniu własności datowane są na 1999 r., a w tym czasie zgodnie z utrwaloną wieloletnią jednolitą praktyką orzeczniczą podpisywano jedynie uzasadnienie, bez konieczności podpisania sentencji postanowienia. Przyjęcie za zasadne stanowiska powódki, iż wszystkie postanowienia wydane przed postanowieniem Sądu Najwyższego z 7 lutego 2003 r., III CZP 94/02, których sentencje nie zostały odrębnie podpisane, są nieistniejące i jako takie nie wywołują żadnych skutków prawnych, burzyłoby ustalony porządek prawny i dorowadziłoby do zachwiania elementarnych zasad państwa prawa. Stanowiska powódki nie sposób również uznać za zasadne ze względu na ugruntowaną przez 2002 r.

praktykę orzeczniczą oraz liczby orzeczeń, które nie spełniały wymogu wynikającego z przywołanych orzeczeń Sądu Najwyższego.

W apelacji powódka zaskarżyła powyższe rozstrzygnięcie w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 10 ust. 1 u.k.w.h., a ponadto naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 326 § 3 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. w zw. z art. 365 § 1 k.p.c., jak również naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj. art. 21 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez przyjęcie, iż dopuszczalne jest pozbawienie prawa własności nieruchomości na podstawie nieistniejącego postanowienia o przysądzeniu własności z 1 czerwca 1999 r.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i usunięcie niezgodności pomiędzy stanem prawnym przedmiotowej nieruchomości z rzeczywistym stanem prawnym poprzez dokonanie w dziale II księgi wieczystej wpisu prawa własności na rzecz powódki oraz wykreślenie dotychczasowego wpisu prawa własności na rzecz pozwanego. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Gdańsk-Południe w Gdańsku - przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy oddalił apelację, co do zasady podzielając zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia rozważania dotyczące wykładni przepisów, co do uznania określonego orzeczenia za istniejące, z uwzględnieniem okresu, w którym zapadły postanowienia z 15 lutego 1999 r. oraz 1 czerwca 1999 r.

Fakt istnienia w okresie wydania kwestionowanych przez powódkę orzeczeń rozpowszechnionej praktyki orzeczniczej sądów powszechnych, polegającej na podpisywaniu zapadłych na posiedzeniach niejawnych zaskarżalnych orzeczeń, w wypadku jednoczesnego sporządzania sentencji i uzasadnienia, jeden raz - pod uzasadnieniem, jest znany Sądowi Okręgowemu z urzędu. Okoliczność istnienia takiej praktyki przed rokiem 2002 nie budzi wątpliwości, a wszelkie zarzuty podważające jej funkcjonowanie jako standardowej, czy też umniejszające jej skalę

należy uznać za bezzasadne. Sposób podpisania kwestionowanych postanowień nie stanowił obrazy przepisów postępowania cywilnego, lecz był wyrazem wykładni doktrynalnej i uzewnętrznienia ówczesnej interpretacji normy art. 358 k.p.c.

Przesądziwszy powyższe, rozważenia wymaga, jakie znaczenie dla tak podpisanych orzeczeń miało orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące interpretacji art. 358 k.p.c. Dopiero judykaty zapoczątkowane uchwałą z 13 marca 2002 r., III CZP 12/02, zapadłe na kanwie wydanych na posiedzeniu niejawnym postanowień rozstrzygających sprawę co do istoty. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazywał na zróżnicowaną - w orzecznictwie i doktrynie - ocenę problemu braku podpisu składu sądu pod sentencją orzeczenia merytorycznego, Rygor powyższy przewidziany został jedynie dla postanowień rozstrzygających sprawę co do istoty. Uchwała ta stanowiła podstawę późniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego, w których konsekwencje nieistnienia w znaczeniu procesowym orzeczenia, w przypadku braku pod jego sentencją podpisu, rozszerzono na wszystkie postanowienia, w tym także te o charakterze formalnym (postanowienia Sądu Najwyższego: z 21 stycznia 2003 r. III CZP 84/02 oraz 7 lutego 2003 r., IV CA 1/03, III CZP 94/02). Dopiero te orzeczenia i przyjęta na ich podstawie praktyka, stanowiły podstawę zmiany stanowiska wykreowanego na podstawie dotychczasowego rozumienia art. 358 k.p.c. Wskazały one podstawy do przyjęcia założenia, że tylko zaopatrzenie sentencji i uzasadnienia oddzielnymi podpisami, jako odrębnych czynności procesowych, pozwala na uznanie, że orzeczenie jest istniejące. Brak natomiast złożenia podpisów w takiej formie pociąga za sobą skutek w postaci nieistnienia danego orzeczenia w znaczeniu prawnoprocesowym.

Uwzględniając powyższe, rozważania wymaga wpływ zmiany wykładni poszczególnych przepisów na byt orzeczeń lub czynności procesowych dokonanych w oparciu o ich poprzednie brzmienie. Nowa, zmieniona wykładnia sądowa przepisu nie działa wstecz i nie obejmuje orzeczeń już wydanych ani postępowania sądowego prowadzonego zgodnie z dotychczasowym rozumieniem przepisu. Takie stanowisko zajmuje Europejski Trybunał Sprawiedliwości.

Biorąc pod uwagę powyższe, jak również okoliczność, iż zmiana praktyki w zakresie sposobu podpisywania postanowień o charakterze formalnym nastąpiła na podstawie postanowień Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2003 r. oraz 7 lutego

2003 r. Sąd Okręgowy uznał, że odmienna od dotychczasowej wykładnia art. 358 k.p.c. i jego nowe rozumienie nie działa wstecz i nie może prowadzić do podważania orzeczeń dokonanych w czasie, gdy obowiązywała inna jego interpretacja, zgodnie z którą orzeczenia te zostały sporządzone.

Skargę kasacyjną na powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku wniosła powódka. Wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 10 ust. 1 u.k.w.h. poprzez bezzasadne przyjęcie, iż dokonanie wpisu pozwanego jako właściciela w dziale II księgi wieczystej na podstawie nieistniejącego postanowienia o przysądzeniu własności nie stanowi niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, art. 987 k.p.c. i art. 988 § 1 k.p.c. w zw. z art. 324 § 3 k.p.c., z art. 361 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż postanowienie o przybiciu z 15 lutego 1999 r., II Co 594/94, i postanowienie z 1 czerwca 1999 r., II Co 594/94, pomimo braku podpisu przewodniczącego pod sentencją obu tych postanowień są orzeczeniami istniejącymi i tym samym wywołują skutki prawne w postaci udzielenia przybicia na rzecz licytanta oferującego najwyższą cenę oraz przeniesienia własności nieruchomości na rzecz osoby, której udzielono przybicia, art. 987 k.p.c. i art. 988 § 1 k.p.c. w zw. z art. 358 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. poprzez uznanie, iż postanowienie o przybiciu niezawierające podpisu przewodniczącego pod sentencją postanowienia wiąże Sąd od chwili złożenia przez przewodniczącego podpisu pod uzasadnieniem postanowienia.

Z uwagi na powyższe, powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniosł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu, bowiem wskazane przez skarżącą zarzuty okazały się bezzasadne.

2. Zgodnie z art. 358 k.p.c., postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym wiąże sąd od chwili, w której zostało podpisane wraz z uzasadnieniem, jeżeli zaś sąd postanowienia nie uzasadnia, od chwili podpisania

sentencji. W niniejszej sprawie istota problemu prawnego sprowadzała się do oceny skuteczności orzeczeń wydanych przed ustaleniem przez Sąd Najwyższy skutków niepodpisania sentencji postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym.

3. Art. 358 k.p.c. ma zastosowanie jedynie w stosunku do wydanych na posiedzeniu niejawnych postanowień nierozstrzygających o istocie sprawy. W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 26 września 2000 r., III CZP 29/00, (OSNC 2001, nr 2, poz. 25), wskazano, że do postanowień co do istoty sprawy należy w zakresie nieuregulowanym przepisami o postępowaniu nieprocesowym stosować odpowiednio przepisy o wyrokach (art. 316-332 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), a nie przepisy o postępowaniach w postępowaniu nieprocesowym, chyba że przepisy o postępowaniu nieprocesowym do tych ostatnich wyraźnie odsyłają (tak art. 517 *in principio*, który odsyła do art. 357 co do uzasadnienia i doręczenia postanowień wydanych w postępowaniu nieprocesowym, a więc również postanowień co do istoty sprawy). Zasadą w postępowaniu nieprocesowym jest wydawanie postanowień co do istoty bez przeprowadzenia rozprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2016 r., I CSK 1086/14).

4. We wspomnianej uchwale z 26 września 2000 r., III CZP 29/00, Sąd Najwyższy stwierdził, że wyrok, którego sentencji skład sądu nie podpisał, nie istnieje w znaczeniu prawnoprosowym także wówczas, gdy został ogłoszony (zob. też np. wyrok Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 219/12; postanowienia Sądu Najwyższego z 7 lutego 2003 r., III CZP 94/02; z 5 lipca 2018 r., I CZ 65/18; z 18 sierpnia 2020 r., I DSP 1/20).

5. W kolejnej uchwale z 13 marca 2002 r., III CZP 12/02, Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli wydane na posiedzeniu niejawnym w trybie nieprocesowym postanowienie rozstrzygające co do istoty sprawy zostało skonstruowane w ten sposób, że wraz z uzasadnieniem stanowi jeden dokument, to podpisanie przez sędziego samego uzasadnienia, przy braku podpisu sentencji, pociąga za sobą ten skutek, że takie postanowienie w znaczeniu prawnoprosowym nie istnieje.

6. Następnie w postanowieniu Sądu Najwyższego z 7 lutego 2003 r., III CZP 94/02, uznano, że użyte w art. 358 k.p.c. określenie „podpisane wraz z uzasadnieniem” nie może być rozumiane w taki sposób, że sentencja

postanowienia i jego uzasadnienie stanowią jedną czynność procesową, objętą jednym dokumentem, podpisanym tylko pod uzasadnieniem. Sentencja każdego postanowienia, również postanowienia nierozstrzygującego sprawy co do istoty, mającego charakter formalnoprawny, musi być podpisana przez sąd, który je wydał, niezależnie od tego, czy sporządzone zostało uzasadnienie takiego postanowienia. W wypadku sporządzenia uzasadnienia, również dokument je zawierający podlega podpisaniu. W braku zaś podpisania sentencji postanowienie takie w sensie prawnoprocesowym nie istnieje, niezależnie od tego, czy podpisane zostało uzasadnienie.

7. Jedynie na marginesie warto zauważyć, że wspomniany problem był również przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do orzeczeń TK wydawanych w ramach tzw. wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych (zob. postanowienia TK: z 18 grudnia 2003 r., Ts 67/03, OTK ZU nr 4/B/2003, poz. 249; z 21 czerwca 2012 r., Ts 162/11, OTK ZU nr II/B/2014, poz. 820; z 8 lipca 2015 r., Ts 292/14, OTK ZU nr 4/B/2015, poz. 395). Trybunał uznał, że podpisanie postanowienia przez skład orzekający odbywa się przez umieszczenie podpisu na końcu postanowienia, a więc poniżej jego uzasadnienia. Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym jest odmienne od postępowania cywilnego, przede wszystkim ze względu na jego przedmiot i ma szczególny charakter, co znajduje odzwierciedlenie w formie wydawanego w tym postępowaniu orzeczenia – postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Z tego powodu za nieuprawnione uznał TK oczekiwanie, że wypracowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasady dotyczące podpisywania orzeczeń w postępowaniu cywilnym będą wprost stosowane w postępowaniu przed Trybunałem.

8. Jak trafnie wskazały Sądy *meriti* w rozpoznawanej sprawie, przed stanowiskiem wyrażonym w szczególności w uchwale Sądu Najwyższego z 13 marca 2002 r., III CZP 12/02, a następnie także postanowieniach z 21 stycznia 2003 r. III CZP 84/02 i z 7 lutego 2003 r., III CZP 94/02, w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych postanowienia podpisywane były jako jeden dokument obejmujący zarówno sentencję, jak i uzasadnienie. Praktyka ta nie była do czasu wydania powołanych orzeczeń Sądu Najwyższego kwestionowana, co oznacza, iż dopiero powyższe rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego ustaliły w istocie nową

treść normy procesowej. Wówczas bowiem uznano, iż w świetle regulacji prawa procesowego cywilnego (art. 358 k.p.c.) podpisanie sentencji postanowienia wraz z jego uzasadnieniem, jako jednej czynności procesowej, przy braku podpisania samej sentencji postanowienia, uzasadnia wnioski, że zaskarżone zażaleniem postanowienie sądu jest nieistniejące (*sententia non existens*).

9. W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 26 września 2000 r., III CZP 29/00, zaznaczono, że w przypadku nieistnienia orzeczenia zachodzi „konieczność stwierdzenia tego faktu przy każdej procesowej okazji, jaka powstanie w tej lub innej sprawie, oraz podjęcia stosownej czynności. Inaczej mówiąc, nieistnienie wyroku sąd musi uwzględniać w każdym stanie i stadiach sprawy, w której wyrok ten został „wydany”, a także - w formie zarzutów - we wszystkich innych sprawach, w jakich zostały podniesione, odpowiednio, przez ich uwzględnienie lub odmowę uwzględnienia” (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 31 sierpnia 2018 r., I CSK 300/18, OSP 2019, z. 4, poz. 34). Takie nie-wyroki (szerzej nie-orzeczenia) istnieją jednak w różnych przejawach jako zdarzenia faktyczne, są czynnością działaną wprawdzie przez sędziów, ale niestanowiącą orzeczenia, lecz jego pozór. Przepisy postępowania cywilnego nie przewidują przesłanki nieważności orzeczenia lub nieważności postępowania na skutek wadliwości polegającej na braku podpisów sędziów pod sentencją rozstrzygnięcia. W związku z tym, wobec luki występującej w odniesieniu do takiej sytuacji procesowej, uzasadnione jest przyjęcie, że należy zastosować w drodze analogii przepisy o postępowaniu odwoławczym, w tym przypadku postępowaniu kasacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z 31 sierpnia 2018 r., I CSK 300/18; por. jednak np. postanowienia Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2003 r., III CZP 83/02; z 25 listopada 2010 r., I CZ 139/10; z 23 sierpnia 2012 r., II CSK 5/12; z 28 lipca 2017 r., II CZ 32/17; z 5 lipca 2018 r., I CZ 65/18). Rozstrzygnięcie jednak tego zagadnienia w niniejszej sprawie byłoby konieczne w razie negatywnej oceny istnienia, a zatem skuteczności i ewentualnej dopuszczalności kwestionowania orzeczeń wydanych pod rządem przepisów k.p.c. przed wskazanymi judykatami Sądu Najwyższego z lat 2002-2003, to jest w czasie, gdy możliwość złożenia podpisu pod całym dokumentem orzeczenia obejmującym sentencję wraz z uzasadnieniem nie była kwestionowana. To bowiem prowadzi do

wniosku o konieczności oceny w pierwszej kolejności tego, czy w tamtych okolicznościach i przyjmowanej treści normy prawnoprocesowej, konieczne było stosowanie regulacji w brzmieniu nadanym orzeczeniami Sądu Najwyższego wskazanymi powyżej do rozstrzygnięć podjętych w okresie je poprzedzającym przy, co istotne, niezmienionej treści przepisów, których wykładnia stała się podstawą odmiennego ich rozumienia.

10. Sąd Najwyższy podziela ocenę dokonaną w tym zakresie przez Sądy *meriti*, uznając za niedopuszczalne podważanie skuteczności rozstrzygnięć, które nie spełniają następczo wymagań formalnych wynikających z ustalenia (dekodowania) określonej treści normy prawnoprocesowej, a które w chwili wydania w świetle powszechnie stosowanej praktyki odpowiadały przyjmowanym wymaganiom, uznanym za wynikające z treści przepisów prawa procesowego.

11. Treść normy prawnej podlega dekodowaniu z uwzględnieniem szeregu czynników, w tym powszechnie stosowanej praktyki jej stosowania i wykładni przyjmowanej w orzecznictwie. Zasadniczo należy uznać, że norma prawna ma taką treść, jaka jest dekodowana z przepisu zgodnie z ustaloną praktyką, gdy jest ona jednolita i konsekwentna.

Przyjęcie po wielu latach odmiennej praktyki na skutek orzeczeń Sądu Najwyższego i następnie jej utrwalenie nie oznacza, iż praktyka wcześniejsza nie stanowiła o zrekonstruowaniu w ówczesnych realiach normy o określonej treści. Przeciwnie, zmiana w tym zakresie dokonana w orzecznictwie (w analizowanym w niniejszej sprawie zakresie w judykatach Sądu Najwyższego z lat 2002-2003) ma w tym znaczeniu charakter prawotwórczy i jako taka nie może być równoznaczna z ustaleniem brzmienia normy ze skutkiem rozciągającym się na czas, w którym przyjmowano jej odmienną treść, choćby ta następnie została w istocie wskutek zmiany praktyki orzeczniczej zmodyfikowana. Następczo zrekonstruowanie odmiennej od wcześniej przyjmowanej powszechnie treści normy prawnej nie może działać ze skutkiem wstecznym, a w konsekwencji nie może otwierać *eo ipso* drogi do podważenia aktów stosowania prawa przyjmowanych w przeszłości na podstawie wówczas uznawanej za prawidłową (właściwą) wykładni i ustalenia treści normy prawnej. W tym zakresie, tj. co do możliwości podważenia skutków ukształtowania treści norm prawnych z mocą wsteczną, monopol zasadniczo

przysługuje Trybunałowi Konstytucyjnemu, który jako jedyny organ władzy sądowniczej władny jest samodzielnie określić skutki orzeczeń o hierarchicznej niezgodności norm przy odpowiednim ustaleniu ich treści (w tym w ramach tzw. orzeczeń zakresowych i interpretacyjnych). Kompetencja TK w tym przypadku została zakotwiczona w normach rangi konstytucyjnej, i jako taka nie może być przypisywana jakimkolwiek innemu organowi władzy sądowniczej. Jest to rozwiązanie w sferze stosowania prawa w świetle norm konstytucyjnych wyjątkowe, które nie może być traktowane jako wyraz ogólnej kompetencji organów władzy sądowniczej co do dopuszczalności kształtowania skutków wstecznych określonego ukształtowania treści normy prawnej.

Przyjęcie odmiennego założenia, a w istocie swoistej kompetencyjnej metanormy intertemporalnej, pozostawałoby w rażącej sprzeczności z fundamentami ustrojowymi państwa, w tym zasadą państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) i wywodzoną z niej zasadą pewności prawa.

12. Zasada pewności prawa (bezpieczeństwa prawnego) jest zasadą pochodną wynikającą z art. 2 Konstytucji RP. Jej treścią jest gwarancja ochrony praw nabytych, interesów w toku oraz ekspektatyw. Zasadę tę wywodzi się najczęściej z zasady ochrony zaufania jednostki do państwa, która interpretowana jest z przewidzianej w art. 2 Konstytucji klauzuli demokratycznego państwa prawnego. Niekiedy z klauzuli tej wywodzi się równolegle zasadę zaufania oraz zasadę pewności prawa (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2015 r., P 46/13, OTK ZU nr 5/A/2015, poz. 62).

W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 14 czerwca 2000 r., P 3/00 (OTK ZU nr 5/2000, poz. 138), podkreślono, że zasada ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, mająca swoje źródło w art. 2 Konstytucji RP, opiera się na pewności prawa. Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia przewidywalność działań organów państwa, a także prognozowanie działań własnych. W ten sposób urzeczywistniana jest wolność w znaczeniu podmiotowym (wolność człowieka), która według swoich preferencji układa swoje sprawy i przyjmuje odpowiedzialność za swoje decyzje, a także jej godność, poprzez szacunek porządku prawnego dla jednostki, jako autonomicznej, racjonalnej istoty” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 czerwca 2000 r., P 3/00,

OTK ZU nr 5/2000, poz. 138; podobnie wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 6 lipca 2004 r., P 14/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 6; 25 kwietnia 2001 r., K 13/01, OTK ZU nr 4/2001, poz. 81). Pewność prawa oznacza możliwość przewidywania działań organów państwa i związanych z nimi zachowań obywateli, a przewidywalność działań państwa gwarantuje zaufanie do ustawodawcy i do stanowionego przez niego prawa (zob. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2 marca 1993 r., K 9/92, OTK w 1993 r., cz. I, poz. 6). W szczególnych okolicznościach, gdy przemawia za tym inna zasada konstytucyjna, jest dopuszczalne odstępianie od zasady bezpieczeństwa prawnego (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 10 grudnia 2007 r., P 43/07, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 155; 23 kwietnia 2013 r., P 44/10, OTK ZU nr 4/A/2013, poz. 39). Precyzując pojęcie „szczególnych okoliczności”, Trybunał stwierdził, że obejmują one „sytuacje nadzwyczaj wyjątkowe, gdy ze względów obiektywnych zachodzi potrzeba dania pierwszeństwa określonej wartości chronionej bądź znajdującej (...) oparcie w przepisach Konstytucji. Wyjątkowość sytuacji nakazuje dokonanie oceny pod tym względem w każdej z osobna sytuacji, jako że trudno jest tu o wypracowanie ogólniejszej, uniwersalnej reguły” (zachowujące aktualność orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 29 stycznia 1992 r., K 15/91, OTK w 1992 r., cz. I, poz. 8). Prawomocne rozstrzygnięcia organów mają za sobą konstytucyjne domniemanie wynikające z zasady praworządności, które może być jednak przełamane, gdy samo rozstrzygnięcie odbiega od konstytucyjnego standardu, np. z uwagi na niekonstytucyjność dotyczącą prawa materialnego lub procedury. Trybunał zauważa, że podważenie prawomocności musi każdorazowo być przedmiotem skrupulatnego ważenia wartości (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108). Z zasady bezpieczeństwa prawnego wynika m.in. zakaz przyjmowania nieprzewidywalnych unormowań, przy czym zaskakujące dla jednostki może być też stosowanie przepisów zawierających nieostre przesłanki (zob. wyroki z: 14 czerwca 2000 r., P 3/00; z 19 marca 2007 r., K 47/05, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 27).

13. Każdorazowo konieczne jest uwzględnienie powyższych założeń systemowych w procesie ustalania treści normy, w tym jej czasowego obowiązywania, w wypadkach, w których doszło do jej zmiany. W istocie

stosowanie art. 358 k.p.c. w jego normatywnej treści ukształtowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego od 2002 r. do orzeczeń wydanych wcześniej, które w świetle przyjmowanych wówczas reguł sporządzania i podpisywania nie budziły wątpliwości i które uznawano za orzeczenia istniejące i prawomocne, z wykorzystaniem instrumentów prawa materialnego lub procesowego dla ich podważenia jako nieistniejących, prowadziłyby do wykreowania stanu niewyobrażalnego chaosu prawnego, to zaś pozostawałoby w jaskrawej i rażącej sprzeczności ze wskazanymi zasadami konstytucyjnymi. Jakkolwiek ocena ta nie jest przesądzająca, to jednak już sama ta okoliczność nakazuje uwzględnienie wskazanych powyżej wartości konstytucyjnych (pewności i zaufania do prawa, stabilności orzeczeń) przy rekonstruowaniu dopuszczalności stosowania normy, której treść została zmodyfikowana wskutek wykładni sądowej, do stanów prawnych ukształtowanych wcześniej. Z tego względu, a zatem przy uwzględnieniu wykładni norm w zgodzie ze standardami konstytucyjnymi (tzw. wykładni prokonstytucyjnej) takie ustalenie zakresu zastosowania zarówno art. 358 k.p.c. w brzmieniu ustalonym w praktyce orzecniczej od 2002 r., jak też, w odniesieniu do kształtowania stanu praworzecowego nieruchomości, przepisów o uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 u.k.w.h.) -do postanowień wydanych przed zmianą poglądu orzeczniczego- uznać należy za niedopuszczalne.

14. W szczególności zasada stabilności prawomocnych orzeczeń ma istotne znaczenie z punktu widzenia formalnego aspektu zasady państwa prawnego, zasady ochrony zaufania do państwa i prawa oraz prawa do rozstrzygnięcia sprawy sądowej w rozsądnym czasie. W kategoriach konstytucyjnych stabilność prawomocnych orzeczeń sądowych służy zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji, zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 grudnia 2019 r., SK 16/19, OTK ZU poz. 71/A/2019). Zasada ta jest ważnym elementem prawa do sądu, zaś rozwiązania prawne powinny uwzględniać także takie wartości konstytucyjne jak ochrona zaufania jednostki do państwa i prawa, pewność prawa i bezpieczeństwo prawne. Z tego względu regulacje ustawowe urzeczywistniające rozważane prawo powinny w możliwie najszerszym zakresie zapewniać stabilność prawomocnych orzeczeń sądowych (wyroki Trybunału

Konstytucyjnego: z 1 kwietnia 2008 r., SK 77/06, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 39; z 21 lipca 2009 r., K 7/09, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 113; z 12 stycznia 2010 r., SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1; z 22 września 2015 r., SK 21/14, OTK ZU nr 8/A/2015, poz. 122). Każdy spór rozpatrywany na drodze sądowej powinien bowiem mieć swoje ostateczne, skuteczne i niepodważalne na drodze prawnej rozstrzygnięcie (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 28 listopada 2006 r., SK 19/05; z 20 kwietnia 2017 r., K 10/15, OTK ZU poz. 31/A/2017).

15. Niezależnie od tego, jakie uchybienia towarzyszyły wydaniu prawomocnego orzeczenia w sprawie cywilnej albo jakie uchybienia cechują samo orzeczenie, Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, że po upływie racjonalnie określonego czasu prawomocne orzeczenie powinno stać się niewzruszalne, a ewentualne wady orzekania lub orzeczenia powinny być oceniane w kontekście odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej za niezgodne z prawem orzeczenia sądowe (art. 77 ust. 1 Konstytucji, zob. wyrok TK z 22 września 2015 r., SK 21/14).

16. Niewzruszalność prawomocnych orzeczeń sądowych nie jest zasadą absolutną, zaś odstępstwa od niej mogą być uzasadnione innymi zasadami lub wartościami konstytucyjnymi.

W szczególności powaga rzeczy osądzonej powinna chronić przede wszystkim te orzeczenia, które odpowiadają wymogom praworządności, a zatem, jeśli są zgodne z prawdą materialną i z prawem (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 13 maja 2002 r., SK 32/01; 20 maja 2003 r., SK 10/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 41; z 12 stycznia 2010 r., SK 2/09; z 20 kwietnia 2017 r., K 10/15). Trwałość orzeczeń sądowych zapewnia pewność i bezpieczeństwo prawne, jednak realizacja innych wartości i norm konstytucyjnych może wymagać wzruszenia prawomocnych orzeczeń sądowych (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 19 lutego 2003 r., P 11/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 12; z 17 maja 2004 r., SK 32/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 44; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 9 grudnia 2008 r., SK 94/06, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 185). W konsekwencji względ na materialną praworządność i sprawiedliwość uzyskuje niekiedy prymat nad zasadą pewności i bezpieczeństwa prawnego. Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie nie dostrzega jednak wartości o takim charakterze,

które uzasadniałyby w świetle wskazanych powyżej zasad konstytucyjnych konieczność podważania rozstrzygnięć sądowych wydanych przed 2002 r., które w świetle powszechnie przyjętej treści normy z art. 358 k.p.c. traktowane były jako odpowiadające standardom prawa procesowego, a zatem usprawiedliwiałyby odstąpienie od stosowania normy procesowej w brzmieniu powszechnie przyjmowanym przed ustaleniami wykładniczymi dokonanyymi w orzeczeniach Sądu Najwyższego z lat 2002-2003.

17. Uzupełniająco należy przypomnieć, co wskazał też Sąd *ad quem*, iż w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmuje się, iż nowa wykładnia sądowa normy jest objęta zakresem stosowania zasady niedziałania prawa wstecz w świetle art. 7 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 286, dale: EKPC, zob. wyroki ETPC: z 22 listopada 1995 r. w sprawach S.W. i C.R. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, ECLI:CE:ECHR:1995:1122JUD002016692, § 34–36 i § 32–34; z 15 listopada 1996 r. w sprawie Cantoni przeciwko Francji, ECLI:CE:ECHR:1996:1115JUD001786291, § 29–32; z 22 czerwca 2000 r. w sprawie Coëme i in. przeciwko Belgii, ECLI:CE:ECHR:2000:0622JUD003249296, § 145). ETPC wskazał, że mówiąc o „prawie”, art. 7 EKPC nawiązuje do tego samego pojęcia, do którego Konwencja odwołuje się gdzie indziej, używając tego terminu, pojęcia, które obejmuje zarówno prawo pisane, jak i niepisane i implikuje jakościowe wymagania, w szczególności te dotyczące dostępności i przewidywalności (zob. wyroki ETPC z 13 lipca 1995 r. w sprawie Tolstoj Miloslavsky przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, ECLI:CE:ECHR:1995:0713JUD001813991, § 37; z 14 stycznia 2020 r. w sprawie Khodorkovskiy i Lebedev przeciwko Rosji (nr 2), ECLI:CE:ECHR:2020:0114JUD005111107, § 569; z 28 maja 2020 w sprawie Georgouleas i Nestoras przeciwko Grecji, ECLI:CE:ECHR:2020:0528JUD004461213, § 56). Dotyczy to również prawotwórczej działalności sądów dokonywanej w procesie wykładni sądowej (ang. *through judicial law-making*). Bez względu na to, jak jasno zredagowany może być przepis, w każdym systemie prawnym nieunikniony jest element wykładni

sądowej. Zawsze będzie istniała potrzeba wyjaśnienia wątpliwych punktów i dostosowania się do zmieniających się okoliczności. Art. 7 EKPC stoi na przeszkodzie stosowaniu ze skutkiem wstecznym nowej wykładni normy określającej naruszenie. Ma to miejsce w szczególności w przypadku wykładni sądowej, której wynik – biorąc pod uwagę wykładnię spornego przepisu prawnego obowiązującą wówczas w orzecznictwie – nie był logicznie przewidywalny w chwili, w której doszło do naruszenia (wyrok TSUE z 27 września 2006 r. w sprawie T-59/02, Archer Daniels Midland Co., ECLI:EU:T:2006:272, pkt 44). Jakkolwiek art. 7 EKPC dotyczy standardów prawa karnego, to jednak wskazana zasada odnosząca się do skutków wykładni sądowej ma walor ogólny.

18 Reasumując, mając na względzie powyższe zasady i reguły interpretacyjne, w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma podstaw do stosowania wobec rozstrzygnięć wydanych przed 2002 r. w świetle prokonstytucyjnej wykładni normy art. 358 k.p.c. w brzmieniu ustalonym powyżej powołanymi uchwałami Sądu Najwyższego. W konsekwencji w świetle wówczas obowiązującej treści tej normy skuteczne i istniejące pozostają orzeczenia (*sententia existens*) wydane w ten sposób, iż podpis pod postanowieniem co do istoty sprawy został złożony nie pod sentencją, lecz pod całością dokumentu obejmującego uzasadnienie orzeczenia.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2, a także w zw. z § 5 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).